

Antonina Krzyszton, Miła

Szczur połknął gulasz mdły
Już pora wyjść z kantyny
Karcianej zapis gry
Na liście od dziewczyny
Przed nami długa noc
Ruszamy jutro z rana
Pod szary wpęłzasz koc
Co skrywa grzech Onana
Miła - nie przychodź na wołanie
Miła - wojenka moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła - twą postać widzę we śnie
Miła - dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę
Dwadzieścia prawie lat
I w czapkę znaczek wpięty
Papieros w kącie warg
Niedbale uśmiechniętych
Obija się o bok
Nabite parabellum
Śpiewamy, idąc w krok
Dwa metry od burdelu
Miła - nie przychodź na wołanie
Miła - wojenka moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła - twą postać widzę we śnie
Miła - dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę
Już dojadł resztki szczur
Do koszar powracamy
Na ścianach latryn wzór
Z napisów nie dla damy
Na sen nam czasu brak
Kostucha kości liczy
Pijani w drobny mak
Walimy się na prycze
Miła - nie przychodź na wołanie
Miła - wojenka moja pani
Z nią się kochać chcę
Gdy w nocy się budzę
Miła - twą postać widzę we śnie
Miła - dojrzałe dwie czereśnie
Weźmiesz z dłoni mej
Gdy kiedyś powrócę